

Trudne wersety - Pojednanie

Jana 1:14. „A to Słowo ciałem się stało”. Co to oznacza?

Może to tylko oznaczać, że na początku Słowo nie było cielesne, lecz miało duchową naturę. Następnie, zostało Ono przemienione z natury którą miało, do ziemskiej, ludzkiej natury (gdy zostało zrodzone z Marii, Gal. 4:4) – była to faktyczna zmiana natury. Później, w czasie swego zmartwychwstania, Jezus został ponownie przemieniony – z ziemskiej w boską naturę – najwyższą ze wszystkich istniejących natur. (JP)

Hebr. 2:10 (BW) – „Aby Ten, (...) sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym”. Hebr. 5:8-9 – „A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa”. Hebr. 9:28 – „Tak i Chrystus, raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu”. Jeśli Jezus był bez grzechu, jak mógł być uczyniony doskonałym?

Przekład Phillipsa dobrze parafrazuje Hebr. 5:8-10, „- Chociaż był synem, musiał udowodnić znaczenie doskonałości przez wszystko co wycierpiał (...) Następnie, gdy zostało udowodnione, że jest doskonałym Synem, stał się źródłem wiecznego zbawienia”.

Wiemy, że mamy Jezusa „świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników” (Hebr. 7:26). Jak zatem mógł być „uczyniony doskonałym”, jeśli już był doskonały? Słowa przetłumaczone na „uczynił doskonałym” w naszym tekście, są w następujący sposób zdefiniowane w Konkordancji Stronga: #5048 „teleioo”: dopełniać, to jest (dosłownie) osiągać lub (w przenośni) doprowadzać do perfekcji (w charakterze).

Czy Jezus był zatem niezupełny? Tak, ale wyłącznie w tym sensie, że Jego doskonałość nie została jeszcze sprawdzona, udowodniona, czy wycierpiawszy niesprawiedliwość i okrutne traktowanie, pozostanie doskonały. Lucyfer i Adam również byli doskonałymi istotami, a jednak w czasie próby nie utrzymali swej doskonałości. Jezus był srodze wypróbowywany, „z tego, co cierpiał”, a jednak utrzymał doskonały, zupełny, perfekcyjny charakter. Jego posłuszeństwo, wierność i miłość dla Boga zostały udowodnione jakby przez ogień, w ten sposób zostały wykrystalizowane. Został więc „uczyniony doskonałym”, „zupełnym” w pełnym znaczeniu „teleioo”.

Odtąd Jezus mógł otrzymać nieśmiertelność, życie samo w sobie. (Chociaż jest to oddzielnym tematem, za-

ważmy, że podobne doświadczenia i próby stosują się także do Jego uczniów, którzy są wybierani na członków Jego Ciała).

Zobacz także: Łuk. 10:18; Izaj. 14:12-15; 1 Mojż. 1:26-31; Rzym. 8:16-17.

* * * * *

Przyp. 21:18. „Niezboszniczek będzie okupem za sprawiedliwego, a za uprzejmym przewrotnik”.

Jak niezboszniczek może być okupem za sprawiedliwego?

Werset ten szokuje czytelnika. Ale hebrajskie słowo tłumaczone w nowożytnych przekładach na „okup” oznacza raczej „pojednanie” lub „okrycie” („kopher”), a nie „okup” (ga'al.).

Jednym wyjaśnieniem jest: „Prawa społeczeństwa czynione są dla mas ludzi – nie dla świętych, ale te prawa ustanawiane dla ludzi w ogólności, my – święci Pańscy – mamy za okrycie” (R5972).

Po części podobną myślą jest: „Niezboszniczek jest zapłatą za sprawiedliwego, a przewrotnik jest w zastępstwie za prawego” (RVIC). Te dwie części zdania są wobec siebie równoległe. Oznacza to, że świat często nie zna różnicy pomiędzy tym co dobre a złe.

Mat. 27:37, Mar. 15:26, Łuk. 23:38, Jana 19:19. Jakie słowa były faktycznie zapisane na krzyżu Jezusa?

Na pierwszy rzut oka cztery opisy wyglądają na niedające się pogodzić, chociaż trzech spośród tych pisarzy było naocznyimi świadkami:

- TEN JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI (Mateusz).
- KRÓL ŻYDOWSKI (Marek)
- TENCI JEST ON KRÓL ŻYDOWSKI (Łukasz)
- JEZUS NAZAREŃSKI, KRÓL ŻYDOWSKI (Jan)

„Encyclopedia of Bible Difficulties” Gleasona Archera - dopatruje się tutaj harmonii i delikatnie modyfikuje: To jest Jehoshuah [Jezus], król Jehudim [Żydów] (hebrajski/aramejski, Mateusz). To jest król Żydów (łaciński, Marek i Łukasz). Jezus z Nazaretu, król Żydów (grecki, Jan).

Według Papiasza, chrześcijanina z początku drugiego wieku, ewangelia wg św. Mateusza była pierwotnie napisana w języku hebrajskim (bądź aramejskim, który jest językiem bliźniaczym); dlatego też Mateusz tak za-



pisał te słowa. Marek prawdopodobnie pisał w Rzymie, a Łukasz pisał do rzymskiego urzędnika, więc obaj użyli wersji łacińskiej. Kilka dekad później, Jan, pisząc na Patmos znajdującej się na terytorium Grecji, dołożył wersję po grecku. Stąd ta sprzeczność, która jest bardziej pozorna niż prawdziwa.

* * * * *

Mat. 12:39-40. Jeśli Jezus umarł po południu a został wzbudzony o świcie słońca dwa dni później, to jak mógł być w sercu ziemi przez 72 godziny (trzy dni i noc)?

„Albowiem jako Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce” (Mat. 12:40). Liczba godzin nie została tu podana. Czas ten nie może być dłuższy niż 72 godziny, lecz może być krótszy, jeśli obejmie przynajmniej po części trzy dni i trzy noce. W każdym przypadku, czas ten musi być zarówno dłuższy niż dwa dni i dłuższy niż dwie noce. Możliwe są dwa rozsądne wytłumaczenia:

(1) Jezus został wzbudzony o, lub tuż po, wschodzie słońca trzeciego dnia. Został wzięty do niewoli noc przed ukrzyżowaniem (Jana 18:12). Jeśli był trzymany w lochu, wówczas był „w sercu ziemi” przez dwa i pół dnia, choć nie przez cały czas.

(2) „Stała się ciemność po wszystkich ziemi aż do godziny dziewiątej (...) A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce twoje polecam ducha mego; a to rzekłszy, skonał” (Łuk. 23:44-46). Następnie, „bardzo rano pierwszego dnia po sabacie przyszły do grobu, gdy weszło słońce (...) Jezusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, nie masz go tu” (Mar. 16:2,6). Zatem Jezus umarł w czasie dziewiątej godziny pierwszego dnia a powstał podczas pierwszej godziny trzeciego dnia, 40 godzin później (pochowanie Go zajęło nieco czasu, ale musiał być pochowany przed zachodem słońca – 5 Mojż. 21:22-23). Jezus został ukrzyżowany przez Rzymian, więc według rzymskiego liczenia Jezus był w grobie kolejno:

1-3 godzin w piątek, od pochowania do zachodu słońca – **dzień 1**,

6 godzin, od zachodu słońca w piątek do północy – **noc 1**,

6 godzin soboty od północy do świtu – **2 noc**,

12 godzin soboty od wschodu do zachodu – **2 dzień**,

6 godzin soboty od zachodu do północy – **2 noc**,

6 godzin niedzieli od północy do świtu – **3 noc**,

0 - 1 godzin w niedzielę do zmartwychwstania Jezusa

– **3 dzień.**

A zatem Jezus był w grobie podczas części piątkowego dnia i nocy, całą sobotnią noc i dzień, podczas części niedzielnej nocy i dnia. Zatem według rzymskiej rachuby czasu, Jezus był w grobie „trzy dni i trzy noce”.

W przypadku Jonasza, wiele wydarzeń z dnia, w którym Jonasz został wyrzucony za burtę sugeruje, że został wyrzucony raczej po południu niż rano. I całkiem prawdopodobne, że Bóg Jehowa sprawił, iż wielka ryba wypłuta Jonasz na ląd na początku dnia. Jonasz 1:4-17; 2:10. (JP)

3 Mojż. 16:10, 20-22. „Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcę”. Jak kozioł może być odrzucony a jednak dokończyć oczyszczenia?

„A niemal wszystko według zakonu krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów” (Hebr. 9:22). Najbardziej dobitnym wyjątkiem potwierdzającym prawdziwość stwierdzenia „niemal wszystko” jest przypadek kozła, który był wypuszczany na wolność (określenie potocznie tłumaczone jako „kozy Azazela”).

Cielec był najwyraźniej dostarczany przez Aarona, arcykapłana, „a od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów” (3 Mojż. 16:5). Zatem kozły reprezentują coś innego niż cielec (który reprezentuje Jezusa Chrystusa).

Po ofiarowaniu cielca i kozła Pańskiego na ofiarę za grzech, „włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego [kozła wypuszczanego], wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego, i wypuści go (...) na puszcę. A tak poniesie on kozioł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustej” (3 Mojż. 16:21-22).

Symbole obydwu kozłów wyjaśnione są w Ezech. 44:10-16, gdzie w pełni wierni kapłani ukazani są w kontraście do Lewitów. O tych drugich mamy powiedziane: „Także i Lewitowie, którzy się oddalali ode mnie, gdy błędził Izrael, którzy się obłądzili ode mnie za plugawymi bałwanami swymi, ci poniosą nieprawość swoją. (...) Dlatego, że im służyli przed plugawymi bałwanami ich, a byli domowi Izraelskimi przyczyną upadku w nieprawość (...) poniosą nieprawość swoją. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański (...). Przetoż ich postanowię za stróżów obrzędów domu na każdą posługę jego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowane” (Ezech. 44:10-14).

Kapłani są typem na 144.000 – Oblubienicę Chrystu-



sową, a Lewici na Wielkie Grono. Przesłanie tego pro-roctwa jest takie, że Wielkie Grono poniesie nieprawość, które ludzie przez nich uczynili, zatem ludzie nie będą uczynieni odpowiedzialnymi za te nieprawości. Takie pozaofiarnicze pojednanie – poniesienie swej własnej winy – nie jest porównywalne z wielkim pojednaniem za pomocą ofiary grzech, która gładzi Adamową karę śmierci za grzech pierworodny.

Ani Wielkie Grono ani Oblubienica Chrystusowa nie dokłada żadnej zasługi do ofiary odkupienia Jezusa Chrystusa (pokazanej w ofiarowaniu krwi cielca), ponieważ Jezus Chrystus umarł „raz za wszystkich, gdy samego siebie ofiarował” (Hebr. 7:27 ASV). (JP)

Uwaga Wydawcy: Por. również R3606.

* * * * *

Dzieje Ap. 17:31; 1 Tym. 2:3-6. Jak człowiek Jezus Chrystus może sądzić świat lub być pośrednikiem?

Istnieją dwa pozornie silne wersety na poparcie poglądu, że Jezus od swego zmartwychwstania jest wciąż człowiekiem. Bóg „będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył” (Dzieje Ap. 17:31). Jednak użyte tutaj greckie słowo to „aner” oznaczające osobnika płci męskiej (w odróżnie-

niu od żeńskiej), natomiast greckie słowo „anthropos” jest słowem używanym do rozróżnienia pomiędzy człowiekiem a istotą duchową (jak w Mat. 9:8).

W 1 Tym. 2:4-6, które literalnie można przetłumaczyć: „Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, który sam był człowiekiem, Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (RVIC). Tutaj kością niezgody jest czas czasownika „być”, który bardziej poprawnie powinien nawiązywać do czasu greckiego czasownika występującego w następnej części zdania, tj. „dać”, a nie do najbliższego głównego czasownika użytego trzy frazy wcześniej („przyjść”, który powinien być tłumaczony z użyciem czasu przyszłego „przyszli”, zgodnie z wyjaśnieniami „The Analytical Greek Lexicon”. Podobnie, słowo „zbawieni” jest kolejnym przykładem aorystu i strony biernej, w związku z czym powinno być tłumaczone z użyciem czasu przeszłego „zostali zbawieni”. Oznacza to, że nawet dwa poprzedzające czasowniki są w czasie przeszłym. A zatem w takiej samej formie powinien być tłumaczony kolejny czasownik „być”). Czas tutaj użyty sugeruje powód, dla którego Jezus Chrystus jest doskonałym Pośrednikiem: Jezus był człowiekiem, ale odtąd na wieczność ma naturę Boską – zaznał obydwu!

Opracowane na podstawie „O naturze Boga”, Zwiastun Królestwa Chrystusowego, Lipiec 2012.